Nr. 272 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 25 listopada 1936 Rok 129

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 28, w nadesłanem i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 78, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 15, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 26, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

## PRAWO DO PRACY.

Hasło pomocy zimowej bezrobotnym znalazło duży oddźwięk w społeczeństwie. Zrozumiano, że pomoc ta jest dziś jednym z najpilniejszych zagadnień społecznych, wymagających ogromnego zbiorowego wysiłku.

Równocześnie jednak zdać sobie należy sprawę z tego, że ogrom potrzeb jest tak wielki, że nie dadzą się one zaspokoić nawet przy najdalej idącej ofiarności społeczeństwa. W ciągu kilku lat trwającego bezrobocia bezrobotni zostali tak bardzo wyniszczeni, tak zdołali wyczerpać wszelkie posiadane kiedykolwiek zasoby, że wyciągnięcie ich z dna nędzy, zaopatrzenie w odzież, jedzenie, opał, mieszkanie nie będzie rzeczą łatwą.

Z tych to powodów pomoc zimowa może być uważana tylko za etap. Etap na drodze do produktywnego zatrudniania bezrobotnych, do pozytywnej walki z bezrobociem. Równolegle z rozwijaniem akcji pomocy zimowej należy już teraz dążyć wszelkimi sposobami do ograniczenia ilości osób, potrzebujących tej pomocy.

Jednym ze środków wiodących ku temu jest utrzymanie jak największej liczby pracowników w zakładach pracy względnie dążenie do powiększenia tej liczby. Ministerstwo Skarbu wydało swego czasu zarządzenie pozornie drobne ale posiadające dużą doniosłość dla ożywienia życia gospodarczego i stworzenia warunków inicjatywy prywatnej. Zezwoliło mianowicie wszystkim przedsiębiorstwom prze mysłowym na zatrudnianie w okresie od 1 lipca do 31 grudnia b. r. dowolnej liczby robotników bez obowiązku wykupywania świadectw wyższej kategorii. Zarazem ustanowiono premie za zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych w formie bonifikat sum zapłaconych przez przemysłowców za świadectwa. Moc obowiązująca tego zarządzenia zostanie niewątpliwie przedłużona.

Moment dalszy: Już w r. 1931 rzucono u nas w Polsce hasło podziału pracy i łączący się z tym walki z godzinami nadliczbowymi. Ze wszystkich stron należy wywierać jak najdalej idącą presję, aby utrzymać możliwie w ciągu zimy cały dotychczasowy stan załóg robotniczych, bo i tak przerwanie szeregu prac inwestycyjnych przez ograniczenie robót w przemysłach sezonowych zwiększa w zimie znacznie liczbę bezrobotnych. Oczywiście podział pracy nie może być doprowadzony do absurdu, musi mieć swoją rację gospodarczą zarówno z punktu widzenia zarobku robotnika jak i sytuacji przedsiębiorstwa.

Obciążenie warstw pracujących świadczeniami na rzecz pozbawionych pracy nabiera właściwego sensu społeczno-gospodarczego wtedy, gdy akcję charytatywną traktuje się jako niezbędny i owocny wstęp do akcji inwestycyjnej t. j. do uruchomienia zespołu środków zmierzających do uruchomienia prac o charakterze trwałej użyteczności publicznej oraz do wzmożenia zatrudnienia w przedsiębiorstwach prywatnych.

Rządowy plan inwestycyjny na rok następny jest już opracowany. Polegać on będzie przede wszystkim na jak najszybszym zakończeniu tych inwestycyj, które zostały rozpoczęte w latach ubiegłych. W ten sposób uniknie się zmarnowania włożonych już kapitałów i pracy. Między innymi przystąpi się do zakończenia budowy gmachu dla dyrekcji kolejowej w Chełmie; kontynuowane będą w szybkim tempie prace końcowe nad przebudową węzła warszawskiego wraz z budową dworca centralnego w Warszawie oraz wykończona będzie budowa zbiornika wód i zapory wodnej w Rożnowie.

Szereg robót zostanie rozpoczętych, jak budowa t. zw. kanału kamiennego oraz naprawa kanału Ogińskiego i Królewskiego. Duży nacisk położony będzie na inwestycje usprawniające i uszlachetniające obrót wewnętrzny. Powstaną elewatory zbożowe, przechowalnie owoców i warzyw itp. Ogółem pozabudżetowy plan inwestycyjny na r. 1937 zamknie się kwotą trzystu kilkudziesięciu milionów zł.

Stosunek inwestycyj do bezrobocia musi być taki, by inwestycje nie były pomyślane tylko dla tego, by zatrudnić bezrobotnych. Ich celem jest poprawa koniunktury a jej skutkiem będzie stałe wzmożenie zatrudnienia via systymatyczne pracujące warsztaty wytwórcze zarówno w okresie inwestowania jak też i później, kiedy dokonane inwestycje będą aktywnie działać na życie gospodarcze.

Okres zimowy jest okresem łagodzenia sposobem charytatywnym skutków bezrobocia, na płaszczyźnie konsumcyjnej. Od wiosny zacznie się etap drugi, ważniejszy — mobilizacja i ofensywa naszych niewykorzystanych sił produkcyjnych, wzmacnianie podstawy polskiego gospodarstwa narodowego.

Gd.

## W. S. H. Z. we Lwowie — uczelnią akademicką.

### Ważne uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. 24 listopada. (PAT.) Dnia 23 listopada br. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów. Rada ministrów uchwaliła szereg projektów ustawodawczych, które rząd wniesie na nadchodzącą sesję sejmu.

Przede wszystkim w związku z zapowiedzią prezesa Rady ministrów, wystąpienia przez rząd z inicjatywą ustawodawczą w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie Rada ministrów przyjęła projekt odpowiedniej ustawy.

Jednocześnie Rada ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich, który zalicza dodatkowo w poczet szkół akademickich Wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego we Lwowie, Wyższe Studium Handlowe w Krakowie oraz Wyższą Szkołę Handlową w Poznaniu. Termin zastosowania do tych szkół postanowień ustawy o szkołach akademickich ma ustalić rozporządzenie Ministra W. R. i O. P.

Ponadto Rada ministrów przyjęła projekt ustawy obniżający o 30 proc. pozostające do spłaty należności z tytułu pobranych przed dniem 1 września 1932 r. państwowych stypendiów i pożyczek. Projekt ten nie obejmuje byłych stypendiów, których dochód miesięczny przekracza 300 zł.

Z kolei Rada ministrów przyjęła projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. o państwowym Instytucie Naukowym gospodarstwa wiejskiego w Puławach w formie projektu ustawy, który tworzy nowe podstawy ustrojowe dla istniejącego dziś instytutu.

Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, regulujący między innymi sprawy podziału dróg publicznych, w zależności od znaczenia ekonomicznego i komunikacyjnego, na drogi państwowe, wojewódzkie, powiatowe oraz gminne, sprawy pokrywania kosztów budowy i utrzymywania dróg publicznych, sprawy specjalnego podatku drogowego i opłat drogowych, sprawy świadczeń w naturze, wreszcie spółek drogowych. Z kolei Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie przyznające ulgi w opłatach od pojazdów mechanicznych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Rozporządzenie to wiąże się z pracami Komitetu Ekonomicznego ministrów w dziedzinie polityki motoryzacyjnej.

Następnie przyjęto projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, wprowadzający jednolite dla całego państwa przepisy w tej dziedzinie, dotychczas różnolicie w poszczególnych częściach Polski uregulowane.

## Związek sowiecki staje się państwem narodowym.

Moskwa. 24. 11. (PAT.) „Izwiestia", porównując warunki bytu i rozwoju kulturalnego pod rządami carskimi a obecnie oddają „prymat narodowi rosyjskiemu w rodzinie ludów ZSRR." Jest to najbardziej entuzjastyczny artykuł, utrzymany w duchu patriotyzmu rosyjskiego, jaki kiedykolwiek ukazał się na łamach prasy sowieckiej.

„Naród rosyjski — pisze dziennik — kośćmi swymi usłał drogę podbojów caratu. Naród rosyjski stworzył potężną kulturę. Naród rosyjski na przestrzeni swej historii dawał i wychowywał wielkich ludzi, wielkie talenty, geniuszów".

Wymieniając wybitne osobistości narodu rosyjskiego „Izwiestia" w jednym szeregu stawiają: Pugaczewa, Razina, Łomoonsowa, Puszkina, Niekrasowa, Miecznikowa, Tołstoja, Repina i Lenina, Maksym Gorkij został w zestawieniu tym pominięty.

„Wszystkie narody związku — piszą „Izwiestia" — zawdzięczają swe odrodzenie narodowe i swe zdobycze gospodarcze narodowi rosyjskiemu i dlatego naród rosyjski zajmuje w rodzinie narodów sowieckich stanowisko przodujące i kultura jego stała się wspólnym bogactwem państwa sowieckiego. Naród rosyjski, stojąc na czele rodziny sowieckiej jako najsilniejszy i przodujący, pomaga słabszym narodom i dlatego naród rosyjski kochany jest przez wszystkie narody Z. S. R. R. Dlatego w Związku republiki sowieckiej kwitnie Rosja sowiecka i dlatego pełni jesteśmy dumy narodowej i uczucia dumy z potęgi socjalistycznej naszej kochanej ojczyzny i wodza narodu, towarzysza Stalina".

W artykule tym „Izwiestia" atakują gwałtownie Bucharina za jego artykuł, ogłoszony na łamach tychże „Izwiestij" p. t. „Naród obłomowych". „On (naród rosyjski) — pisze dziennik — zdecydowanie odrzuca tych, którzy ośmielają się paplać o tej obłomowszczyźnie, jako powszechnym rysie charakteru rosyjskiego".

(Przypisek redakcji PAT: Obłomow — bohater znanej powieści pisarza Gonczarowa, uosobienie lenistwa i braku woli).

Wobec ataku „Izwiestij" na swego własnego naczelnego redaktora należy przypuszczać, iż szanse Bucharina po wrotu do pracy w redakcji jeszcze bardziej zmalały. W świetle powyższego artykułu staje się również zrozumiałe prześladowanie Demiana Biednyja i dyrektora teatru kameralnego Tairowa za sztukę Demiana Biednyja „Bogatyri", zdjętą ostatnio z repertuaru „za obrazę patriotyzmu rosyjskiego".

### OJCIEC ŚW. OFIAROWAŁ 10.000 ZŁ. NA POMOC ZIMOWĄ.

Warszawa 24. 11. (PAT.) Przewodniczący ogólnopolskiego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym, minister Zyndram-Kościałkowski, przyjął w dniu 23 b. m. Jego Eminencję ks. kardynała Kakowskiego, który wręczył mu czek na sumę zł. 10.000, ofiarowaną przez Ojca św. Piusa XI. na akcję pomocy zimowej. Jednocześnie ks. kardynał Kakowski wręczył p. ministrowi zł. 1000 jako swoją osobistą ofiarę na pomoc bezrobotnym. P minister złożył na ręce ks. kardynała gorące podziękowania.

### ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W SPRAWIE TRANZYTU.

Warszawa. 24. 11. (PAT) Informacje o rzekomym zerwaniu polsko-niemieckich rokowań w sprawie uregulowania przewozów kolejowych między Prusami wschodnimi a resztą Niemiec (tranzyt przez Pomorze) po 1 stycznia 1937 r. są nieścisłe. Rokowania bowiem toczą się nadal z przerwami, które są normalne w podobnych przypadkach, gdzie mają być powzięte ważne decyzje i gdy konieczną jest dla nich aprobata władz centralnych.

### ZNAMIENNE POGŁOSKI.

Londyn. 24. 11. (PAT.) Korespondent Reutera w Berlinie donosi, że pogłoski o możliwości natychmiastowego zerwania stosunków między Niemcami a Z S. R. R. nie znajdują wiary w tamtejszych kołach dyplomatycznych, które sądzą, że o ile zerwanie tych stosunków nie nastąpiło bezpośrednio po kongresie norymberskim, to trudno je przewidywać teraz.

### OFIARY BOMBARDOWANIA.

Madryt. 24. 11. (PAT.) Dnia 23 bm. w czasie bombardowania przez powstańców, jedna z bomb trafiła w drukarnię przy ulicy San Bernarda, niszcząc cały gmach. Spod gruzów wydobyto 70 trupów, podobno jeszcze 20 ciał znajduje się pod zwaliskami domu.

**Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.**

# Wiadomości bieżące.

**24**
**listopada 1936**

## Wtorek

Emilii
**Jutro:** Katarzyny
Wschód słońca 7·11
Zachód „ 15·34

**TEATR WIELKI.**

Wtorek godz. 20.15 II. Koncert symfoniczny.
Środa godz. 19.30 „Kawiarenka".
Czwartek godz. 19.30 „Pigmalion".

**POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA**
**(Teatr Rozmaitości)**

Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Kapitan Sztorn" — przedstawienie wyłącznie dla wojska.

**KINOTEATRY:**

APOLLO: „Ich troje".
CASINO: „Ostatni poganin" i film plastyczny".
CHIMERA: „Głos serca".
COLOSSEUM: „Hrabia Monte Christo". Obie serie razem i dodatek kolorowy.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypkach".
MUZA: „Rose Marie".
PALACE: „Bohater dnia" Maurice Chevalier.
PAN: „Czu Czin Czau i 40 rozbójników.
PAX: „Szopen" (Piewca wolności).
RAJ: „Mazur" z Polą Negri.
STYLOWY: „Mali bohaterowie" oraz rewia.
ŚWIT: „Mazur" z Polą Negri.
TON: „Szkarłatny kwiat".
UCIECHA: „Nowe przygody Tarzana" i rewia.

**COLOSSEUM.**

Poniedz. g. 8.30 „Nieślubne dzieci".

---

**FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.:** „Szwecja".

---

— **Dziś II-gi koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim.** Dziś we wtorek, dnia 24-go b. m. II. koncert symfoniczny Filharmonii Lwowskiej w sali Teatru Wielkiego. Dyryguje Bronisław Wolfstal, solistą jest skrzypek Bronisław Gimpel. W programie dzieła: Berlicza, Beethovena, Brahmsa, Różyckiego i Wagnera. Początek punktualnie o godzinie 20.15.

Jutro w środę, dnia 25 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem „Kawiarenka".

— **Wielka hinduska tancerka w Teatrze Wielkim.** Już w najbliższy piątek 27-go bm. będzie miała lwowska kulturalna publiczność sposobność podziwiania wielkiej hinduskiej tancerki, o której występach w Budapeszcie czytamy m. in.: „Nyota Inyoka jest uosobioną poezją ruchu. Artyzm jej wzbudza tak wielki entuzjazm, że każdy taniec zmuszona jest powtarzać. Zjawisko mało, że interesujące — to ewenement" (Post Nirlap — Budapeszt). A więc w piątek 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem w Teatrze Wielkim. Bilety już do nabycia w kasie teatru i w biurze „Abo" pl. Mariacki l. 9.

— **Opera w Teatrze Wielkim.** Po dwumiesięcznej przerwie Teatr Wielki wystąpi znowu z cyklem operowym w dniach 2, 5, 8, 10 grudnia, który, tak, jak poprzednie zapowiada się rewelacyjnie, tak pod względem repertuaru, jak i też obsady solistów, oraz przygotowania zespołów. Dane będą: „Łucja z Lammermooru", jako premiera, dawno nie grany „Borys Godunow" w nowym ujęciu scenicznym, oraz „Rigoletto" i „Aida" w reżyserii p. A. Ułachanowa, jako soliści wystąpią: światowej sławy śpiewaczka koloraturowa p. Mignon Spence, Dr. Rösler - Stokowska, Sława Orłowska - Czerwińska, fenomenalny baryton Jerzy Czaplicki, Michał Hołyński, Fr. Bedlewicz, Roman Wraga, oraz kapelmistrze: Walerian Bierdiajew i Lózef Lehrer. Bilety do nabycia od środy w kasach teatru i składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

## KOMUNIKATY.

— **Sekcja drogowa Polskiego Tow. Politechnicznego** zawiadamia, że we środę, 25 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 odczyt p. prof. inż. Emila Bratro pt. „Problem postoju automobilowego". Początek o godz. 18.30.

— **Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie** zawiadamia, że informacje dla PT. Pracodawców w sprawach dotyczących wymiaru składek, stanu kont pracodawców (wysokości zadłużenia z tytułu składek). wstrzymania względnie odroczenia egzekucji i rozłożenia zaległości na raty, udzielane będą od dnia 1 grudnia br. w godz. od 10—14, a w soboty od godz. 10—13.

— **Premiera w eksperymentalnym Teatrze wyobraźni.** Eksperymentalny teatr wyobraźni nadaje w środę o godz. 22.30 premierę oryginalnego słuchowiska Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej pt. „Potrójny ślad". W dialogu pełnym finezji maluje autorka walkę dwóch kobiet o uczucie mężczyzny. Ujęcie słuchowiska jest wybitnie radiowe. Zawiera ono elementy niemożliwe do realizowanie ani na scenie ani w powieści.

## KRONIKA MIEJSKA.

**Kopnięty przez konia.** Stanisław Pałka (Droga Sichowska 48) w czasie noszenia cegły został kopnięty w głowę przez konia, wskutek czego doznał złamania czaszki. Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym przewiozło go do szpitala.

# Sprawa obniżki światła, gazu i wody.

Z powodu pojawiających się w prasie głosów na temat obniżki cen gazu, prądu i wody, wyjaśnia Zarząd Miejski:

Pozornie słuszny postulat zniżenia opłat za świadczenia przedsiębiorstw miejskich we Lwowie musi być naświetlony także pod kątem widzenia ogólnych zadań. Nabierze on wtedy zupełnie odmiennego zabarwienia, które nie pozwoli na zbyt jednostronne osądy.

Gmina m. Lwowa założyła i utrzymuje nie tylko przedsiębiorstwa, przynoszące dochód, ale także szereg zakładów i urządzeń użyteczności publicznej z reguły deficytowych (np. Zakład czyszczenia miasta), których niedobory muszą być pokrywane z innych źródeł. Nawet ewent. czysty dochód, otrzymywany z takich zakładów (np. z wodociągów), jest tylko skromnym oprocentowaniem kapitałów, wydanych przez gminę na ich założenie. W dochodach z opłat za świadczenia przedsiębiorstw ma nadto Gmina źródło pokrycia wydatków przede wszystkim na prace inwestycyjne, dające bezpośrednio i pośrednio zatrudnienie tysiącom bezrobotnych, jak niemniej na cele społeczne, sanitarne, kulturalne, oświatowe itd. Jeżeli zatem na tej płaszczyźnie rozpatrywać będziemy „rentowność" przedsiębiorstw miejskich, to okaże się, że zysk Gminy jest problematyczny, gdyż obracany jest w całości na cele publiczne.

Inaczej przedstawia się sytuacja w innych miastach Polski, w których elektrownie, tramwaje itp. znajdują się niejednokrotnie w rękach prywatnych, istotnie na zysk obliczonych spółek, często zagranicznych.

Groszowe różnice cen w poszczególnych budżetach domowych nie odgrywają prawie żadnej roli. Natomiast obniżka taryfy za świadczenia przedsiębiorstw choćby o minimalną kwotę za jednostkę zaciążyłaby ogromnem brzemieniem na budżecie Gminy, skonstruowanym z największym wysiłkiem i tylko dzięki oddłużeniu deficytowym, spowodowałoby to automatycznie konieczność zwyżki podatków komunalnych lub wyzbywanie majątku miejskiego na cele bieżącego spożycia.

Już to samo wskazuje na racjonalność i społeczną słuszność obecnej taryfikacji przedsiębiorstw miejskich we Lwowie. Zresztą zarzuty o nieobniżaniu taryf lwowskich od czasów dobrej koniunktury są w zupełności jednostronne i niesłuszne. Od roku 1930 przeprowadził Zarząd Miejski szereg obniżek opłat za wodę, opłat rzeźnianych, cen gazu i prądu, obniżkę cen biletów tramwajowych. Niezależnie od efektywnych zniżek taryfy generalnej, udzielił Zarząd Miejski w całym szeregu wypadku ulg czy to w spłatach zaległości, czy to w postaci taryf ulgowych i specjalnych obniżek opłat za mierniki itd.

Odnośnie tych ostatnich tzw. stałych opłat należy wyjaśnić, że wymiana z powodu konieczności okresowej legalizacji bardzo delikatnych przyrządów mierniczych, powoduje wydatki, które niezależnie od wydatków na obsługę (odczytywanie należności, inkasowanie i czynności manipulacyjne), jednakich dla wszystkich konsumentów, uzasadnia w zupełności tzw. czynsze najmu bądź opłaty stałe.

Możliwość obniżek taryf bez naruszenia istotnych potrzeb Gminy, jest przedmiotem stałej troski Zarządu Miejskiego i władz nadzorczych. Istnieje uzasadniona nadzieja, że wzrastające w miarę polepszenia się koniunktury spożycia, umożliwi pełne wykorzystanie urządzeń produkcyjnych przedsiębiortw miejskich, a w konsekwencji zmniejszenie kosztów produkcji i zniżkę opłat za świadczenia."

# Walka z analfabetyzmem w wojsku.

Przez świetlice Polskiego Białego Krzyża nieustannie przepływa niemal połowa narodu. Z tego lwia część po raz pierwszy i jedyny w życiu ma możność zetknięcia się z oświatą i kulturą.

I jeżeli szkolnictwo nie jest jeszcze narazie w możności dotrzeć do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, to doniosłą pozycję stanowi okres służby wojskowej w naszym państwowym „równaniu wzwyż!".

Wystarczy przyjrzyć się rekrutowi, a potym porównać go z odchodzącym rocznikiem! A po tym jeszcze przeczytać bodaj jeden z listów, jaki nadeśle, gdy już powróci do swoich stron.

„Jak byłem w cywilu, to sam nie wiedziałem, co ja jestem, czy Niemiec, czy Rusin, czy Ukrainiec. Teraz to po przysiędze, to ja wiem czym jestem. Teraz ja obywatel polski, teraz do mnie nikt nie ma prawa, tylko ten, któremu przysięgę składałem. Przysięgałem Ojczyźnie i Wielkiemu Panu, Panu Prezydentowi, że będę bronić jego i Rzeczypospolitej Polskiej".

Walka z analfabetyzmem, kształcenie poczucia przynależności narodowej i państwowej, szacunek dla ładu i porządku przez zrozumienie go, rozbudzenie instynktów organizowania się w dążeniu do podniesienia kultury wsi polskiej łącznie z gospodarką rolną, której przeszkolenie prowadzi się w świetlicach PBK., szacunku dla rodzinnego życia — to zadania, jakie sobie stawia Polski Biały Krzyż.

Okres służby wojskowej jest ważnym momentem wychowawczym w życiu narodu. W jakim stopniu zostanie wyzyskany, to już zależy od nas. Od naszej współpracy z Polskim Białym Krzyżem. Kto nie jest w możności stale współpracować, podjąć akcję „Roku" Polskiego Białego Krzyża, niech odda swoją cząstkę pracy w „Tygodniu" Polskiego Białego Krzyża, który trwa do dnia 25 bm. Zapisy na członków przyjmuje PBK. Lwów, ul. Wałowa 16.

## Program radiowy.

**Środa,** 25 listopada.

**Lwów.** Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.20: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Dialog krótkofalarski. 15.55: Płyty. 16.10: Słuchowisko. 16.40: Recital śpiewaczy. 17: Odczyt. 17.15: Chór ukraiński. 17.50: Felieton. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Pogadanka. 19: Opowiadanie. 19.20: Audycja słowno-muzyczna. 20.35: Chwila biura studiów. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Wieczór chopinowski. 21.45: Koncert. 22.20: Słuchowisko. 23: Płyty.

---

**Nagłe zasłabnięcie.** Na ulicy Panieńskiej zachorowała nagle 30-letnia służąca Anna Scheitz (Brajerowska 3). Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

**Rowerzysta potrącony przez auto.** Wczoraj na ul. Tomickiego robotnik Jan Marut, jadący rowerem został potrącony przez auto Lw. 90508, wskutek czego doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Szofer po wypadku zbiegł.

**Zamach samobójczy w aresztach policyjnych.** Dzisiejszej nocy wezwano Pogotowie ratunkowe do aresztów policyjnych, gdzie przytrzymany za opilstwo N. Liszczuk, liczący lat 28, zażył jakiejś trucizny.

## Giełda z dnia 24 listopada.

**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.**

**Dewizy:** Belgia 89.60, Berlin 212.78, Amsterdam 287.70, Kopenhaga 116.24, Londyn 25.98, Nowy Jork czeki 5.30 i trzy czwarte, kabel 5.31, Oslo 130.45, Paryż 24.69, Praga 18.78, Sztokholm 133.95, Zurych 121.90, Wiedeń 99.20, Mediolan 28. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 66.50, 5 prc. konwersyjna 52, 4 prc. dolarowa 47, 7 prc. stabilizacyjna 472. **Akcje:** Bank Polski 110.50, Cukier 30, Węgiel 16, Lilpop 14.40, Ostrowiec 29, Starachowice 35, Haberbusch 41.

**LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, hreczce i mące. Pszenica, żyto w dalszym ciągu zniżkują nieco; ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 24.25—24.50, zbior. czerw. 23.75—24, jednol. biała 24—24.25, zbior. 23.50—23.75, żyto standart I. 18—18.25, II. 17.75—18, ziemniaki 3.90—4.25, mąka pszenna razowa 0—95 prc. 26.50—27, żytnia razowa 0—95 prc. 20—20.50, otręby pszenne średnie 10.50—11. Inne kursy niezmienione.

---

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

# Wystawa w Związku Plastyków.

Z kilku osób, które biorą udział w nowej wystawie, otwartej w Związku Plastyków, najkorzystniej przedstawia się malarz Eustachy Wasilkowski. Od dłuższego już czasu żyje on i pracuje na dalekiej prowincji w Ostrogu nad Horyniem, co mu uniemożliwia żywszy kontakt z większymi środowiskami myśli artystycznej. Mimo to kolekcja jego prac, którą oglądamy na wystawie ma dobry poziom i nowoczesny charakter. Jedno tylko można Wasilkowskiemu zarzucić, a mianowicie brak konsolidacji, który przejawia się w zbyt może częstych zmianach koncepcji, niezawsze dość wyraźnie umotywowanych.

Znaczna większość obrazów tego artysty interpretuje ulice i domy Ostroga. Zrazu malował Wasilkowski architekturę tego miasteczka dość obiektywnie z żywym zainteresowaniem dla realnych jej form. Przestrzeni nie deformował. Później zainteresowanie jego odrębnością architektonicznego wyrazu miasteczka poczęło najwidoczniej słabnąć i nad problemem sui generis dokumentarności, przedtem silnie akcentowanym, zdecydowanie wzięły górę zagadnienia ściśle malarskie. W tym czasie rzeczywistość Ostroga pojawia się w obrazach Wasilkowskiego silnie zmodyfikowana i w formie i w kolorze. Aż wkońcu, w ostatnim okresie przeszedł Wasilkowski do malowania kompozycyj całkiem już niezależnych od naturalistycznej prawdy. Z tych ostatnich czysto wyobrażeniowych prac, w których miejsce architektury zajęły motywy figuralne lub pejzażowo figuralne, najlepszą może jest kompozycja „Karciarze" o silnych akcentach kolorystycznych.

Z obrazami Wasilkowskiego sąsiadują na wystawie obrazy p. Antoniny Richterówny. Debiut tej młodej malarki wypadł bezwątpienia dobrze. Natomiast całkiem niekorzystne wrażenie wywierają obrazy p. Wyszatyckiej. Świadczą one wszystkie o zbyt powierzchownym i niedość świadomym stosunku tej artystki do zagadnień malarstwa.

Nakoniec parę słów o grafice p. Juer Dretlerowej. Wieś i miasteczko dostarczają jej tych form i przeżyć, które kształtuje ona w swoich drzeworytach. Ale realne formy tracą w jej interpretacji jakąkolwiek cechę realizmu. Sprowadza je bowiem artystka zazwyczaj do zasadniczych, najprostszych linii sylwet i nie dbając zupełnie rozkłada je tak o efekty przestrzenne. To też świat przedstawiony w jej drzeworytach jest światem z nieprawdziwego zdarzenia, światem czarno-białej, dekoracyjnej bajki, naiwnej i pięknej.

J. G.

## HOŁD LEGIONISTOM POLEGŁYM POD KRZYWOPŁOTAMI.

**Kraków.** 24 11. (PAT) W 22 rocznicę bitwy pod Krzywopłotami, Załężem i Bydlinem odbyła się na cmentarzu w Bydlinie, woj. olkuskiego podniosła uroczystość oddania hołdu poległym legionistom. Bitwa wówczas stanowiła końcowy moment pierwszego okresu walk pierwszej Brygady Legionów na terenie b. Kongresówki. Część oddziałów zatrzymała się tutaj, odpierając krwawo armię moskiewską w ofenzywie na Kraków, gdy komendant Piłsudski wraz z kilkoma batalionami przeszedł słynnym marszem bojowym przez Ulinę małą.

W centrum terenu ówczesnej bitwy na odcinku legionowym znajduje się na wzgórzu odosobnione miejsce, zwane „Święty Krzyż", z ruinami starego zboru ariańskiego i dobrze zachowane okopy legionowe oraz stanowiska dział. U stóp wzgórza na cmentarzu wiejskim, w pobliżu zabytkowej kapliczki leżą polegli legioniści.

## PROBOSZCZ GR.-KAT. SKAZANY NA GRZYWNĘ.

Starosta powiatowy w Trembowli skazał ks. proboszcza grecko - katolickiego Eugeniusza Kływaka z Mszańca pow. Trembowla na grzywnę 50 zł. ze zamianą na 5 dni aresztu za zorganizowanie procesji z cerkwi na cmentarz w czasie Zielonych świąt. W procesji wzięła udział banderia konna w strojach kozackich, oraz umundurowane oddziały „Łuhu".

Na skutek odwołania się ks. Kływaka, Sąd Okręgowy w Tarnopolu zatwierdził decyzją władzy administracyjnej oraz zasądził ks. Kływaka na poniesienie kosztów postępowania karnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd podniósł, że ks. Kływak powinien był przed odbyciem pochodu przekonać się, czy starosta zezwolił na pochód i nie dopuścić do tego pochodu pod rygorem rozwiązania procesji.

# Zbiórka odzieży na Pomoc Zimową we Lwowie.

Sekcja odzieżowa Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej uchwaliła na posiedzeniu pod przewodnictwem p. Heleny Müllerowej szczegóły organizacji powszechnej zbiórki odzieży w dniach 3, 4 i 5 grudnia. W dniach tych od godz. 9—15 objeżdżać będzie miasto 20 udekorowanych samochodów ciężarowych, które zatrzymywać się będą przed każdą bramą w celu zbierania ofiar w postaci starych lub nowych ubrań wszelkiego rodzaju, bielizny obuwia, pościeli, łóżek itp.

W każdym domu można znaleźć wiele rzeczy, które wyszły już z użycia ale przydać się jeszcze mogą potrzebującym. Należy przedmioty takie zawczasu wyszukać i przysposobić by na odgłos dzwonka, który obwieści przybycie samochodu zbiórkowego, złożyć je bez straty czasu w ręce kwestarzy. Ofiarowane rzeczy powinny być w miarę możności naprawione i oczyszczone. Zbierający odzież wydawać będą pokwitowania na złożone ofiary — zaopatrzeni też będą w puszki, by ci, którzy nie posiadają nic odpowiedniego do darowania, mogli składać datki w gotówce.

Centralny magazyn Komitetu Pomocy Zimowej mieści się przy placu Dąbrowskiego 3, I. p., gdzie też można bezpośrednio składać ofiary w naturze. Bliższych informacyj udziela stale urzędujące Biuro Komitetu przy ul. Skarbkowskiej 26, III. p. Tel. 233-15.

Zbiórka odzieży będzie bardzo ważnym etapem akcji Pomocy Zimowej. Już dziś zgłasza się do Komitetu i Magistratu znaczna ilość bezrobotnych, którzy proszą o odzież i obuwie na zimę, jakkolwiek magazyn jest jeszcze pusty. Darowanie starego ubrania stanowi najłatwiejszą a zarazem najwydatniejszą formę ofiarności na rzecz bezrobotnych.

### ŚWIADCZENIA NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ.

Na rzecz Pomocy Zimowej ustalono już ostatecznie normy świadczeń od lokali oraz uposażeń pracowników dla Województwa lwowskiego. Wysokość ich jest następująca:

Od 2 izb po 30 gr. miesięcznie od izby, czyli za 5 miesięcy zimowych cała danina wynosić będzie 3 zł.

Od 3 izb po 60 gr. mies. od izby — za cały okres 9 zł.

Od 4 izb po 1.50 zł. — razem 30 zł.
Od 5 izb po 3.00 zł. — razem 75 zł.
Od 6 izb po 4.00 zł. — razem 120 zł.
Kuchnia liczy się za izbę.

Pracownicy umysłowi i fizyczni, zarówno państwowi, jak i samorządów i prywatni są zwolnieni od świadczeń lokalowych, natomiast płacić będą miesięcznie od swych uposażeń brutto następujące daniny:

Od wynagrodzeń do 300 zł. miesięcznie ½ proc., do 400 zł. — ¾ proc., do 600 zł. — 1 proc., do 800 zł. — 1½ proc., do 1200 zł. — 2 proc., do 2500 zł. 3 proc., ponad 2500 zł — 5 proc.

Właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, wolne zawody i właściciele realności płacą zarówno daninę lokalową, jak i od obrotu. Normy tej drugiej zostaną w najbliższym czasie ogłoszone.

Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej we Lwowie prosi wszystkie instytucje zatrudniające pracowników, by już od 1 grudnia przy wypłacie wynagrodzeń ściągały odpowiednie świadczenia i odprowadzały je do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Wałowa 9, na rachunek bieżący nr. 1200, albo też przez czek P. K. O. nr. 5380.

**Cała gotówka zebrana przez lwowski Komitet Pomocy Zimowej pozosta nie we Lwowie i obrócona będzie na potrzeby lwowskich bezrobotnych.**



# Oświadczenie min. Antonescu
## w przededniu wyjazdu do Polski.

Bukareszt. 24. 11. (PAT.) Rumuński minister spraw zagr. Antonescu w przededniu wyjazdu do Polski złożył korespondentowi Polskiej Agencji Telegraficznej następujące oświadczenie:

**„Z głębokim zadowoleniem udaję się do Polski na uprzejme zaproszenie wybitnego ministra spraw zagr. Polski p. Becka, wystosowane podczas naszych serdecznych rozmów w Genewie. Należy powitać wszelką okazję do potwierdzenia siły i żywotności sojuszu polsko-rumuńskiego. Będę w stosunku do szlachetnego i rycerskiego narodu polskiego rzecznikiem nie tylko rządu, lecz i narodu rumuńskiego, który łączą z narodem polskim więzy uczucia i szacunku, wynikające ze wspólnej przeszłości, pełnej cierpień i walk o wolność i niepodległość.**

**Czynnikiem zbliżającym oba sąsiadujące narody jest również żywione przez nie pragnienie pokoju. Traktat sojuszniczy polsko-rumuński, oparty na pakcie Ligi Narodów, stanowi wier ne odzwierciedlenie naszej woli zapewnienia tej części Europy pokoju, opartego na niezachwianym utrzymaniu nietykalności terytorialnej.**

**Stosunki polsko-rumuńskie nie powinny ograniczać się jednak do ścisłych ram traktatu, łączącego oba państwa. Istnieje wielka dziedzina pracy, która winna być doprowadzona do pomyślnego wyniku, a mianowicie rozwój wszelkiego rodzaju stosunków po między obu naszymi krajami. Nie mam jedynie na myśli stosunków gospodarczych, które są szczególnie doniosłe i które mogą być bardziej rozwinięte. Myślę również o stosunkach kulturalnych oraz intelektualnych. Żywię niezbitą nadzieję, że moje najbliższe rozmowy z p. min. Beckiem zostaną uwieńczone konkretnymi rezultatami w tej dziedzinie.**

**Zależało mi na tym, aby pierwszym etapem mojej podróży był Kraków, gdzie złożę hołd u grobu pierwszego Marszałka Polski. Nie mógłbym gościć na ziemi polskiej, nie złożywszy w im. Jego Królewskiej Mości Króla Rumunii, w imieniu rządu i narodu rumuńskiego hołdu pełnego pietyzmu i wdzięczności Bohaterowi polskiego odrodzenia, organizatorowi wielkiego państwa polskiego, Temu, który był duszą sojuszu polsko-rumuńskiego. Jestem szczęśliwy, że za kilka dni złożę wyrazy czci Panu Prezydentowi R. P. Poznam P. Marszałka Śmigłego-Rydza i odbędę z Panem Prezydentem R. P. i Panem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem rozmowy, które, jestem przekonany, przyczynią się do zacieśnienia węzłów, łączących oba nasze narody."**

# Kto storpedował krążownik hiszpański?

Londyn. 24. 11. (PAT.) Storpedowanie krążownika hiszpańskiego „Miguel de Cervantes" w pobliżu Kartageny pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśnione. Raporty, otrzymane w tej sprawie przez rząd brytyjski potwierdzają, że nie wchodzi tu w grę eksplozja wewnętrzna, lecz że wybuch nastąpił wskutek uderzenia torpedy z zewnątrz. Nastąpiło to w niedzielę o g. 9 rano. Raport w tej sprawie admiralicja już podała, gdy w godzinach popołudniowych zebrali się członkowie gabinetu brytyjskiego. Ze strony brytyjskiej podkreślają, że admiralicja nie otrzymała żadnych raportów, jakoby w pobliżu Kartageny zauważone były jakiekolwiek łodzie podwodne.

Ambasador hiszpański w Londynie Ascarate odbył dziś dwie rozmowy z ministrem Edenem w Foreign Office.

# Regent Horthy udał się do Rzymu

**Budapeszt. 24. 11. (PAT.)** Regent Horthy odjechał wczoraj o godz. 15.35 wraz z małżonką do Rzymu.

W otoczeniu regenta znajdują się szefowie kancelarii cywilnej i wojskowej oraz 3 adiutantów. Tym samym pociągiem odjechali do Rzymu: premier Daranyi celem złożenia wizyty Mussoliniemu i min. Kanya celem rewizytowania min. Ciano.

**Rzym. 14. 11. (PAT.)** Prasa poświęca artykuły regentowi Węgier Horty'emu, który jutro przybywa do Rzymu. Dzienniki ogłaszają życiorys regenta i podnoszą jego zasługi oddane ojczyźnie.

**POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.**

# W dwudziestolecie zgonu
## Henryka Sienkiewicza.

W ciężkich dla Narodu czasach, w strasznej epoce po wybuchu powstania styczniowego, w epoce bezwzględnego i brutalnego niszczenia wszystkiego co polskie, w epoce, w której niemoc szła w parze z biernym oddaniem się na łaskę i niełaskę ciemiężycieli — w takich to czasach pojawił się Henryk Sienkiewicz.

Wziął w swe krzepkie dłonie opuszczone berło Królów - Duchów Polski i rozpoczął przewodzić polskiemu narodowi, wprowadzając do mroków niewoli promienie radosnego światła. Przeżarte zwątpieniem i goryczą serca polskie napełnił na nowo miłością wiel kiej przeszłości i nie pozwolił, aby z nich uleciał duch polski.

Zerwawszy z pozytywizmem wrócił do wiary, że mamy prawo myśleć o walce orężnej i tą swą wiarą stworzył cud: Serca polskie obudziły się do nowego życia. Ostudzone ogniska życia narodowego poczęły znowu rozżarzać się i buchać milionem iskier, które już odtąd nigdy nie miały zagasnąć.

Wcałej współczesnej literaturze polskiej mało jest autorów tak bardzo, tak na wskroś polskich jak Sienkiewicz. Wszystko w nim jest polskie, arcypolskie. I to polskie, rycerskie zamiłowanie do szabli i zbroi, do poszumu skrzydeł husarskich i całe nastawienie psychiczne do najważniejszych zagadnień życia i jego głęboka religijność i niechęć do zbyt abstrakcyjnego filozofowania na tematy konkretne, życiowe.

Wypowiadano czasem zdanie, jakoby sienkiewiczowskie typy, Longinus Podbipięta, Skrzetuski, Wołodyjowski, Zagłoba były jakąś reminiscencją z obcej literatury: szekspirowskiego Falstaffa czy Dumasowskich Trzech Muszkieterów. Nic podobnego. Wszystkie te postacie, to synteza ściśle polskich cech. Polskim jest to piękne, niemalże klasyczne a nigdy nieszkodliwe kłamstwo Zagłoby; Zagłoby, który w krytycznej chwili umie się zdobyć na porywy największego bohaterstwa; polskim jest ów dostojny spokój, groźnego w niebezpieczeństwie Wołodyjowskiego; polską jest ta rycerska pobożność Podbipięty; polskim warcholstwo Kmicica i polskim, tylko polskim jest ów rycerz bez skazy, Skrzetuski.

Niezwykła to była śmiałość pisarza, który w dobie panującego pozytywizmu miał odwagę wystąpić z powieścią historyczną. Pozostanie zaś Sienkiewicz w literaturze polskiej przede wszystkim twórcą „Trylogii". Żadne zresztą dzieło nie odegrało w historii Polski w niewoli takiej roli, jak „Trylogia". Kiedy ta pierwsza powieść Sienkiewicza, który przed tym zasłynął jako nowelista i felietonista wychodziła w latach osiemdziesiątych XIX wieku w odcinkach kilku polskich dzienników, rozchwytywano je i czytano do tej powieści. „Z powieści Sienkiewicza — stwierdza współczesny mu Stanisław Witkiewicz — wydobyła się nie tylko bierna świadomość narodowej odrębności, buchnęła z nich elementarna siła narodowego życia, z taką mocą sugestyjną, że ludzie wątpiący ocknęli się i kajali się za swoją niewiarę, za poniżenie duszy własnych, które było poniżeniem wielkiej przeszłości, w którą nikt żywy nie wątpi".

Wyznaje znakomity autor „Chłopów" Władysław Reymont, że będąc jeszcze urzędnikiem kolejowym tak się zaczytał w „Trylogii", że nie stawił się na przyjęciu u zwierzchnika, od którego zależał dalszy jego awans służbowy. Ze zdumieniem słuchamy opowieści o tym, że obcy ludzie witali się kiedyś na ulicy wieścią o bohaterskiej śmierci Podbipięty, że kobiety płakały na wiadomość o wzięciu Baru, że w kościołach zamawiano msze na intencję szczęśliwego przedar cia się Skrzetuskiego przez obóz kozacki pod Zbarażem.

Tkwiła w dziełach Sienkiewicza wielka tajemnica, która książki jego oddawała na niepodzielną własność duchową wszystkim warstwom społeczeństwa. Czytał je erudyta i dyletant, intelektualista i prostak. Miały one widocznie jakąś zasadniczą, główną cechę. Było nią trafienie do istoty instynktu. Do istoty instynktu polskiego.

Ale jednak ten Polak z krwi i kości, wychowany w polskiej tradycji szlachecko-rycerskiej, wykształcony był na najlepszych wzorach łacińskich i francuskich i obiema nogami tkwił w kulturze romańskiego zachodu. Dla tego też jego twórczość, mimo, iż na wskroś polska jest jednocześnie jakby naoczną ilustracją tego, iż kultura polska jest kulturą łacińską w najlepszym i najszerszym tego słowa znaczeniu.

Sienkiewicz był jednym z duchów porywających naród. Był niejako ministrem spraw zagranicznych naszego nie wolnego narodu. Był w jeszcze większym stopniu ministrem propagandy. Książki jego łopotały jak sztan dary nad kulturami obcych państw. A dla tych, którym duch i zapał rymował się z czynem był werblem bojowym. Nosili w plecakach „Trylogię" legioniści tak, jak nosił ze sobą na wojnę Aleksander Wielki „Iliadę", a Napoleon „Żywoty" Plutarcha. Wszak w nastrojach Trylogii zrodziło się i wzrastało pokolenie, które stworzyło kadry walki czynnej. Nie bez powodu też i nie bez głębszej przyczyny było we wszystkich wojennych formacjach polskich tylu sienkiewiczowskich Bohunów, Skrzetuskich, Wołodyjowskich.

Taki był twórca „Trylogii", tej „Trylogii" z której kart pięćdziesiąt lat temu buchnęła na współczesnych w całej krasie swego przepychu i bogactwa przeszłość polska wyczarowana pięknym piórem Sienkiewicza, przeszłość mało znana narodowi, często pomijana, często wyzuta z wartości.

A chociaż tę wielką w naszej literaturze postać chciano w ostatnich czasach chwilami odbrązować — to tym spowodowano jedynie głębsze wniknięcie w duszę i istotę jego utworów a to w ostatecznym wyniku wzniosło twórczość Sienkiewicza na jeszcze wyższy piedestał tryumfu i dostojeństwa.

**Bul.**

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

Km. 6029/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Witołd Podwin, mający kancelarię w Gródku Jagiell. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia 1937 o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Uszera Prägera i Tauby Präger miejskiej nieruchomości, objętej whl. 4705 gm. Gródek Jagiell., składającej się z parceli bud. 172/2 o powierzchni 240 m kw., na której znajduje się dom jednopiętrowy murowany o 2-ch sklepach i 2-ch lokalach mieszkalnych, położony w dzielnicy żydowskiej w Gródku Jagiell. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 22.900, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.175. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2290. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Gródku Jagiell. sala Nr. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jagiell., 16 listopada 1936. 3801K

Km. 1704/35. Obwieszczenie. Wierzyciel: Andrzej hr. Plater w Hłuboczku wielkim. Dłużniczka: Gittla Lichtigfeld zam. Lippe w Tarnopolu. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu, rewiru I-go, urzędujący w Tarnopolu, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 39 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 22 stycznia 1937 od godziny 10.15 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Tarnopolu Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, a to 1/6 części realności obj. whl. 1522 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z pbud. lkat. 1681 i pgr. lkat. 997/2, położonej w Tarnopolu przy ul. Ostrogskiego 36, powiecie tarnopolskim województwie tarnopolskim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej gm. kat. Tarnopol pod Nr. whl. 1522 która stanowi własność Gittli Lichtigfeld zam. Lippe w Tarnopolu, ul. Ostrogskiego 36. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie ksiąg gruntowych Sądu okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 19.479. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 14.609.25. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.948 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 21 listopada 1936. 3797K

I. Km. 1855/36, 1856/36, 1857/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1936 o godzinie 8-mej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Wachsa kupca i składających się z konfekcji męskiej i damskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 17.515 na zaspokojenie wierzytelności Samuela Massa, Dawida Fischa i Klary Kölber w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 23 listopada 1936. 3817K

Km. 1948/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1936 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Buczaczu biuro Nr. 34 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Anczla Seilera i Frimety Seiler po połowie nieruchomości, składającej się z pbud. lkat. 270/1 gm. kat. Buczacz, na której pobudowany jest dom parterowy murowany, blachą kryty, położonej w Buczaczu przy ul. Sobieskiego, powiecie buczackim, województwie tarnopolskim, obejmującej powierzchni 1 ar. 20 m kw. Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej, ponieważ poprzednie księgi w czasie wojny uległy zniszczeniu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.475, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.606 gr. 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 747 groszy 50. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tyg. przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 sala Nr. 34.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Buczacz, 4 listopada 1936. 3818K

III. Km. 1092/36, 2080/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że a) w dniu 3 grudnia 1936 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużników w mieszkaniu przy ul. Janowskiej 30 o godzinie 11 przedpoł., zaś przy ul. Prowiantowej 4 o godz. 11.30 przedpoł. Zajęte ruchomości (urządzenie domowe) oszacowane zostaną przy licytacji. b) w dniu 4 grudnia 1936 o godz. 15 popoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki, a to blachy czarnej i cynkowej, żelaza sztabowego, osi komb. i 10 skrzyń kos „Merkury", oszacowanych na 16.000 zł. w lokalu przy ul. Wolność 2. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 16 listopada 1936. 3814K

IX. Km. 2015/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1936 o godz. 11.30 we Lwowie, ul. Zielona Nr. 49 odbędzie się na wniosek ks. dr. Bolesława Twardowskiego, arcybiskupa lwowskiego obrz. łać. 1-sza licytacja ruchomości, składających się z auta 5 osobowego marki „Chevrolet", oszacowanego na łączną sumę zł. 4000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 21 listopada 1936. 3813K

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 18/36. Edykt. Piotr Iwanoczko-Franko s. Andrzeja, urodzony 6 czerwca 1897 zamieszkały w Łanczynie jako żołnierz 22 pp. obr. kraj. austr. wyruszył na wojnę w roku 1914, a ostatnia wiadomość o nim, że zginął w bitwie na froncie włoskim pochodzi z roku 1917, od tej zaś chwili wszelki ślad o nim zaginął. Wobec tego Sąd zarządza na wniosek Jewdochy Cyganiuk postępowanie o uznanie wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym i wzywa Piotra Iwanoczkę-Franka, aby stawił się przed Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie, dnia 11 lipca 1936. 3775

I T 40/36. Edykt. Rozalia Grabiec, córka Mateusza i Heleny, urodzona 28 sierpnia 1834 r. w Leńczach górnych zamieszkała w Zarzycach małych zaginęła przed 40 laty bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania ją za zmarłą wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionej do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 1 października 1936. 3791

I. T. 19/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Mas, urodzony 24 kwietnia 1888 w Głobikowej powiat Ropczyce, syn Andrzeja i Anny Wielgus, jako żołnierz b. austr. 57 pp. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drwi A. Försterowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Michała Masia wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 17 listopada 1936. 3763

I T 8/36. Edykt. Franciszek Ignacy 2 imion Kowalski, syn Tomasza i Marianny Niemczyk, urodzony dnia 31 lipca 1892 r. zamieszkały w Inwałdzie jako żołnierz 56 pp. b armii austr. zaginął na wojnie od końca 1915 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 12 października 1936. 3790

I 2 T. 50/36. Edykt. Dominik Barecki, syn Wincentego, urodzony 11 sierpnia 1891 w Dudynie pow. Brody, szeregowiec 80 pp. austr. został zabity w sierpniu 1914 w czasie wojny światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się, by o zabitym zawiadomiono do trzech (3) miesięcy Sąd lub adw. Dra H. Nassa adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.
W Złoczowie, dnia 26 września 1936. 3785

I 2 T. 57/36. Edykt. Paweł Podstawski, syn Oleksy, urodzony 12 lipca 1888 w Bołożynowie powiat Złoczów były żołnierz austriacki zaginął na wojnie światowej od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by o zaginionym zawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra H. Nassa w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.
W Złoczowie, dnia 29 września 1936. 3757

T. 96/36. Michał Peca, syn Dmytra, urodzony 21 grudnia 1896 w Tyszkowcach powiat Horodenka żołnierz byłej armii austriackiej zaginął od 1918. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 17 października 1936. 3811

T. 65/36. Mikołaj Nykeforuk, syn Wasyla, urodzony 11 września 1880 w Kniażu powiat Śniatyn, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął w niewoli włoskiej w Albanii. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 16 października 1936. 3812

T. 97/36. Iwan Kusznirczuk, syn Wasyla, urodzony 8 października 1891 w Kosmaczu powiat Kołomyja wcielony do oddziału robotniczego byłej armii od 1917 zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 21 października 1936. 3810

T. 72/36. Edykt. Piotr Kucharuk s. Bazylego, urodzony 24 czerwca 1893 zamieszkały w Delatynie powiat Nadwórna jako żołnierz 58 pp. b. armii austriackiej wyruszył na wojnę w roku 1914, a ostatnia wiadomość o nim, że walczył na froncie serbskim pochodzi z roku 1914, od tej zaś chwili wszelki ślad o nim zaginął. Wobec tego Sąd zarządza na wniosek Dmytra Kucharuka postępowanie o uznanie wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, aby Sądowi albo Wasylowi Babiakowi Iwana w Delatynie, którego ustanowił kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym i wzywa Piotra Kucharuka, aby stawił się przed Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 3809

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie, dnia 12 października 1936

T. 59/36. Fedor Romanko, syn Dmytra, urodzony 13 lutego 1896 w Horodence powiat Horodenka, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 17 października 1936. 3778

T. 48/36. Seinwel Schapira s. Chaima ze Starej Soli, który w roku 1917 wcielony do 77 pp. austriackiej, brał udział we walkach na froncie włoskim, w czasie których ciężko raniony, rzekomo zmarł. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 3725

Sąd okręgowy w Samborze.

T. 77/36. Michał Tymciw s. Michała, ur. dnia 10 września 1889 z Woli Baranieckiej, w roku 1914 powołany został do 77 pp. austriackiej w Samborze, ostatnią wiadomość dał o sobie z końcem roku 1914 i od tego czasu zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 3724

Sąd okręgowy w Samborze.

T. 65/36. Edykt. Józef Gunia s. Pawła, urodzony w Jackówce 15 września 1891, 2) Stanisław Gunia s. Pawła. ur. 28 września 1897, zamieszkały w Jackówce gm. Tłumacz jako żołnierze armii austr. wyruszyli na wojnę w 1914 r., a ostatnia wiadomość o Józefie Guni, że zmarł na Węgrzech pochodzi z r. 1915, zaś co do Stanisława Guni, że padł na froncie włoskim, pochodzi z r. 1918, od tej zaś chwili wszelki ślad o nich zaginął. Wobec tego Sąd zarządza na wniosek Anieli Gunia w Jackówce postępowanie o uznanie wymienionych osób za zmarłe, a zarazem ogłasza wezwanie, aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionych i wzywa Józefa Gunię i Stanisława Gunia, aby stawili się przed Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 3776

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie, dnia 12 września 1936.

T. 90/36. Ignacy Strzyżewski s. Stanisława z Rajtarowic, w roku 1914, służąc w armii austriackiej brał udział w walkach na froncie rosyjskim i zaginął pod Mozelaborez na Węgrzech. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym. 3725

Sąd okręgowy w Samborze.

I T 20/35. Edykt. Anna z Kosów Klisiowa, córka Jana i Marianny Klisiów, urodzona 16 października 1850 i zamieszkała w Czernichowie zaginęła od końca 1918 r. bez wieści. Celem uznania za zmarłą wzywa się o uwiadomienie Sądu okręgowego w Wadowicach o zaginionej do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 30 lipca 1936. 3792

T. 3/36. Edykt. Daniel Didyk, syn Pawła, urodzony 11 kwietnia 1875, zamieszkały w Tustaniu, zabrany został przez Rosjan w roku 1915 jako zakładnik do Rosji, a ostatnia wiadomość o nim, że z Kaukazu uciekał przed wojskami Denikina pochodzi z roku 1919, od tej zaś chwili wszelki ślad o nim zaginął. Wobec tego Sąd zarządza na wniosek Wasyla Didyka s. Pawła w Tustaniu postępowanie o uznanie wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza wezwanie, aby Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie dnia 31 sierpnia 1936. 3808

I. T. 43/36. Edykt. Wojciech Kudzia, syn Jana i Katarzyny Grabiec, urodzony 11 grudnia 1834 i zamieszkały w Grzechyni zaginął od końca 1896 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 3789

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Wadowicach, dnia 17 października 1936

I T 41/36. Edykt. Franciszek Mrynca, syn Pawła i Marii z Grabińskich, urodzony 15 lutego 1896 i zamieszkały w Międzybrodziu jako żołnierz 56 pp. byłej armii austr. zaginął na wojnie od końca 1914 roku bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Wadowicach, dnia 30 lipca 1936. 3788

T 82/35. Edykt. Adam Koszycki, urodzony w roku 1884 w Wisłoce, mąż Marianny z Kacerów, w roku 1914 jako żołnierz austriacki oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w roku 1915 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Mgr. Franklowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym od dnia ogłoszenia tego edyktu do końca maja 1937.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 21 listopada 1936. 3796

I T 35/36. Edykt. Wincenty Głód, syn Jana i Józefy, urodzony 11 marca 1875 i zamieszkały w Grzechyni, wyemigrował na Węgry i zaginął od końca 1892 r. bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do I roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Wadowice, 30 lipca 1936. 3795

I T 36/36. Edykt. Wojciech Jakubiec, syn Wojciecha i Julii Górnej, urodzony 6 stycznia 1900 i zamieszkały w Godziszce, jako żołnierz 3 p. strzelców podhal. zaginął na wojnie od marca 1919 r. bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 30 lipca 1936. 3794

I T 19/36. Edykt. Józef Guguła, syn Franciszka i Korneli Gacek, urodzony 3 marca 1899 i zamieszkały w Chrząstowicach, jako żołnierz ochotnik 29 p. strzelców kaniowskich zaginął na wojnie od końca 1919 roku bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu okręgowego w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 30 lipca 1936. 3793

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.